

Bojarski, Władysław

Czy homo religiosus? : geneza religijna kodeksów praw antycznych

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 31 (330), 7-12

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katedra Prawa Rzymskiego

Władysław Bojarski

CZY HOMO RELIGIOSUS?
GENEZA RELIGIJNA KODEKSÓW PRAW ANTYCZNYCH*

WSTĘP

Kodeksy praw państw antycznych poza wyjątkami, jak kodeks Hammurabiego i kodyfikacja Justyniana, które zachowały się w całości, znamy jedynie we fragmentach. W większości kodeksów praw antycznych uderza ich sakralność, charakter religijny. Karanie często polegało na ofiarowaniu przestępcy bogom celem odwrócenia ich gniewu. Pewnie dlatego normy karne niekiedy stanowiły część ksiąg świętych¹. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że nie wszystkie antyczne zbiory praw miały charakter religijny, bo np. kodeks praw hetyckich był laicki, co przeciwstawia go zbiorom praw semickich — babilońskiemu i hebrajskiemu. Nie zamierzam zajmować się w tym artykule charakterem religijnym wszystkich praw antycznych. Pragnę skupić uwagę na trzech z najstarszych zbiorów, a mianowicie kodeksach: Ur-Nammu, Lipit-Isztara i Hammurabiego.

PROLOGI KODEKSÓW

Każdy z wyżej wymienionych trzech kodeksów zawiera prolog.

KODEKS UR-NAMMU

Ur-Nammu był sumeryjskim władcą Nippur, dawnego sumeryjskiego ośrodka kulturalnego, i założycielem III dynastii z Ur. Był on nie tylko królem Ur, ale także panem Uruku, królem Sumeru i Akkadu. Panowanie jego datuje się w przybliżeniu na lata 2112–2095 p.n.e. Jego kodeks praw jest najstarszym ze znanych nam dotychczas zbiorów praw.

* Jest to mój maleńki upominek dla wieloletniej i wybitnej Koleżanki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i w Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej PAN.

¹ Więcej o cechach antycznych praw karnych zob. L. Jimenez de Asua, *Tratado de derecho penal*, t. 1, Buenos Aires 1964, s. 240 i n.

Tekst wstępu do kodeksu jest pełen luk². Mimo to można wyczytać z niego, że Ur–Nammu otrzymał władzę od bogów, a mianowicie Anu i Enlila, i że to oni właśnie uczynili go królem. Innymi słowy, spotykamy się tu z ideą boskiego pochodzenia władzy królewskiej. Państwo króla Ur–Nammu jest zatem teokracją, król zaś zastępcą i pełnomocnikiem bogów: Anu i Enlila.

KODEKS LIPIT-ISZTARA

Drugim ze znanych nam kodeksów sumeryjskich jest kodeks Lipit–Isztara. Panowanie tego władcy przypada w przybliżeniu na lata 1934–1924 p.n.e. Kodeks Lipit–Isztara powstał około 175 lat po kodeksie Ur–Nammu.

Tekst prologu kodeksu Lipit–Isztara jest w lepszym stanie, ma mniej luk niż prolog kodeksu Ur–Nammu. Dowiadujemy się zeń, że „wielki Anu, ojciec bogów, i Enlil, król wszystkich krajów dali jej [Ninisinnie, córce Anu] władzę królewską nad Sumerem i Akkadem oraz pomyślne panowanie w mieście Isin” założonym przez Anu³. Następnie czytamy, że „Anu i Enlil powołali Lipit–Isztara, mądrego Lipit–Isztara, którego imię wyrzekł Nunnamir, do rządzenia krajem, aby ustanowił sprawiedliwość w kraju, położył kres skargom, pokonał wrogość i bunt siłą oręża i dał dobrobyt Sumerom i Akkadom”. Dalej czytamy: „wtedy ja, Lipit–Isztar, pobożny pasterz z Nipur, dzielny gospodarz Ur, który nie porzuca Eridu, godny pan Uruku, król Isin, król Sumeru i Akkadu, miły sercu Inanny, ustanowiłem sprawiedliwość w Sumerze i Akkadzie zgodnie ze słowami Enlila”. Wreszcie na końcu wstępu: „zaprawdę ja, Lipit–Isztar, syn Enlila”. Na podstawie powyższych cytatów można stwierdzić, że władza królewska Lipit–Isztara pochodzi od bogów Anu i Enlila, że jest on władcą pobożnym, że sam jest synem boga Enlila i że zgodnie ze słowem boga Enlila ustanowił prawa. Zatem, jest to również swego rodzaju teokracja.

KODEKS HAMMURABIEGO

Kodeks Hammurabiego dzieli od najstarszego kodeksu Ur–Nammu około 350 lat. Hammurabi, wielki zdobywca i kodyfikator, z I dynastii babilońskiej, pochodzenia semickiego, dokonał zjednoczenia politycznego Mezopotamii. Władca ten starał się stworzyć z ludności sumeryjskiej i semickiej jeden społeczny organizm, administracyjnie zastępując namiestników królewskich miejscowymi władcami, a także nadając moc prawną w swoim kodeksie zwyczajom sumeryjskim i semickim. Panowanie Hammurabiego (43 lata) umieszcza się w latach 1720–1668 p.n.e. Kodeks Hammurabiego jest największym dziełem prawodawczym starożytnego Wschodu.

² Korzystam z przekładu tekstu Kodeksu Ur–Nammu: C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1990, s. 11 i n.

³ Wszystkie cytaty z kodeksów Ur–Nammu, Lipit–Isztara i Hammurabiego pochodzą z: C. Kunderewicz, *Najstarsze*, s. 35 i n.

Z góry należy stwierdzić, że prolog kodeksu Hammurabiego, który zachował się w całości, jest podobny do prologów kodeksów Ur–nammu i Lipit–Isztara. Widzimy w nim wyraźne i uderzające podobieństwa. Prolog zaczyna się słowami: „Gdy wzniosły Anu, król bóstw Anunnaków, i bóg Enlil, pan nieba i ziemi, który wyznacza losy kraju, bogu Mardukowi, pierworodnemu synowi boga Ea przyznali władzę nad wszystkimi ludźmi”. Dalej: „wtedy, mnie, Hammurabiego, oddanego bogobojnego księcia, abym sprawiedliwości dał wzejść na ziemi, abym jako Słońce wzeszedł dla czarnogłowych i opromienił ziemię, Anu i bóg Enlil po imieniu zawołali dla dobra ludzi”. Wstęp jest bardzo długi, poświęcony już w całości samemu Hammurabiemu, który pisze o sobie ze zdumiewającą pychą. Między innymi informuje czytelnika, że jest powołany przez boga Enlila, że uszczęśliwia boga Marduka, że jest posłuszny bogu Szamaszowi, że jest bratem boga Zababa, że jest ulubieńcem boga Tutu, że jest bogiem królów, że jest ulubieńcem bogini Telitum, że oświecła oblicze boga Tiszpaka itp., itd. Znowu mamy do czynienia z ideą boskiego pochodzenia władzy i funkcji królewskich.

PODSUMOWANIE

Konkludując, można stwierdzić, że w omawianych kodeksach królewska władza prawodawców pochodzi od bogów, że władcy są przez nich powołani do nadawania praw poddanym, że są oni zastępcami bogów i pośrednikami między nimi a ludźmi. Władcy–ustawodawcy podkreślają swoją pobożność i bogobojność, a także, że są ulubieńcami bogów lub bogiń.

EPILOGI KODEKSÓW

Najstarszy kodeks — Ur–Nammu — nie ma epilogu. Odkryte zostały tylko ułamki tego zbioru. Nie wiadomo, czy go nie było, czy po prostu zaginął. Kodeks Lipit–Isztara i kodeks Hammurabiego zawierają epilogi.

EPILOG KODEKSU LIPIT–ISZTARA

Na początku epilogu Lipit–Isztar informuje czytelnika, że „zgodnie z prawdziwym słowem Utu, kazał Sumerowi i Akkadowi trzymać się prawdziwej sprawiedliwości”. W następnym zdaniu pisze: „Zaprawdę zgodnie z tym, co powiedział Enlil, ja, Lipit–Isztar, syn Enlila, usunąłem wrogość i bunt [...] sprawiłem, że zajaśniały prawda i sprawiedliwość”. Dalej wyraża życzenie, by „światlane oblicze Enlila spojrzało z góry” na tego, który uszanuje stelę, na której zostały spisane prawa, nie dopuści się żadnego złego czynu wobec niej. Na tych, którzy popełniliby cokolwiek złego wobec steli ze spisem praw, wzywa bogów — Asznana, Sumukana i Utu, by zesłali surowe kary.

Zatem w epilogu tym król Lipit–Isztar przedstawia się nam jako wierny wykonawca zadań powierzonych mu przez bogów. Stwierdza, że zleconą

mu przez bogów misję wypełnił dokładnie. Z drugiej zaś strony wzywa bogów do obdarzenia „życiem i oddechem na długie dni” tych, którzy uszanują jego stelę z prawami, i surowego ukarania tych, którzy dopuszczają się złego czynu wobec owej steli.

EPILOG KODEKSU HAMMURABIEGO

Epilog kodeksu Hammurabiego jest jeszcze dłuższy niż jego prolog. Zachełwał się w całości. Można w nim wyróżnić cztery wątki.

Pierwszy z nich to boskie pochodzenie misji prawodawczej króla. Znowu spotykamy w epilogu takie wyrażenia, jak: „czarnogłowych, których mi oddał bóg Enlil, nad którymi bóg Marduk powierzył mi władzę pasterską”; „Siłą oręza, której mi bóg Zababa i bogini Isztar udzielili”; „Wielcy bogowie powołali mnie, któremu bóg Szamasz podarował przepisy prawne” itp.

Drugi z wątków epilogu to zachwyty Hammurabiego nad samym sobą i swymi dokonaniem. Wyraża się to w określeniach: „Ja, Hammurabi, król doskonały”; „Jam król, który jest największy pomiędzy królami, moje słowa są cenne, moja potęga nie ma równej sobie”; „Hammurabi, pan, który jest dla ludzi jako rodzony ojciec, o słowa boga Marduka, swego pana się troszczył, a życzenia boga Marduka wypełniał na górze i na dole, serce boga Marduka, swego pana, uspokoił”; „Jam jest Hammurabi, król sprawiedliwości” itp.

Trzeci wątek epilogu to wzywianie błogosławieństwa boskiego na tych następców — królów i poddanych, którzy będą zważali na słowa wypisane na kolumnie, nie uchylą postanowień, nie zmienią prawa, które Hammurabi ustanowił, ani wyroków, które wydał. Albowiem jego słowa są cenne, a jego dzieła nie mają równych. „Tylko dla niemądrego są bez wartości, dla mądrego są źródłem chwały”.

Czwarty wątek epilogu to wzywanie bogów do rzucania klątw na tych, którzy prawo Hammurabiego odrzucają, jego słowa zmieniają, jego znaki usuną, jego imię zetrą, a swoje imię napiszą: „niech wielki Anu [...] blask jego królestwa od niego odwróci, niechaj złamie jego berło, niechaj jego losy przeklnie! Bóg Enlil [...] niechaj niepowstrzymany zamęt i rozpacz jego zguby rozpęta w jego siedzibie [...]; bogini Ninlil [...] niechaj zaczepi jego sprawę na miejscu sądu i rozstrzygnięcie przed bogiem Enlilem, niechaj zniszczenie jego kraju, wytracenie jego ludu, wylanie jego życia jak wody, włoży do ust boga Enlila! Bóg Szamasz [...] niech obali jego królestwo [...]; bóg Sin [...] niechaj odwróci od niego koronę i tron królewski [...]; bóg Adad [...] niechaj deszcz na niebie i powódź u źródła od niego odwróci, niechaj zniszczy jego kraj biedą i głodem [...]; bóg Zababa [...] niech w wielkim swym gniewie przeklnie jego rządy [...]; bóg Nergal [...] niech spali jego lud swą wielką siłą [...]; bogini Ninkarrak [...] niech w członkach jego da powstać ciężkiej chorobie i złemu bólowi głowy [...]; wielcy bogowie nieba i ziemi, bogowie Anunnaki, wszyscy razem [...] niech jego samego, jego nasienie, jego kraj, jego żołnierzy, jego lud i jego wojsko przeklną klątwą fatalną”.

KONKLUZJA

Treścią epilogów jest w istocie wezwanie bogów — żeby nie powiedzieć: rozkaz ustawodawców — do nagradzania tych ludzi, którzy odnoszą się z szacunkiem do ich spisanych praw, i do bardzo surowego karania tych, którzy wobec owych praw dopuszczają się występków, przestępstw, dokonując na stelach praw zmian słów lub ich uszkodzeń.

WNIOSKI KOŃCOWE

1. Opierając się na wyżej przedstawionej treści prologów kodeksów, można stwierdzić z całą pewnością, że geneza zbiorów praw jest religijna. Starożytni prawodawcy z mocą informują i wyraźnie podkreślają, iż to właśnie bogowie wybrali ich i powierzyli im misję spisania praw. Uważają się więc za pośredników między bogami a poddanymi, za ich zastępców na ziemi, a co więcej, nawet za krewnych bogów, ich synów czy też braci. Takie stwierdzenia dowodzą, że przepisy omawianych kodeksów w przekonaniu poddanych miały być pochodzenia boskiego.

Taki sam wniosek wynika z epilogów dwóch spośród trzech kodeksów. Ponieważ ustawodawcy dokonali spisów praw na rozkaz bogów, to właśnie oni — bogowie wzywani są przez prawodawców do nagradzania tych, którzy będą szanowali przepisy prawne na stelach, i surowego karania tych, którzy tego nie będą czynili lub dopuszczają się wobec nich złych czynów, wprowadzając w nich zmiany czy niszcząc je.

2. A zatem, czy *homo religiosus*? Innymi słowy, czy władca-prawodawca był człowiekiem religijnym i czy poddani, dla których ustanowiono prawa, byli religijni?

Co do władców, o których mowa, narzuca się odpowiedź negatywna. Wprawdzie w prologach lub epilogach wyraźnie władcy ci piszą: a to że jest pobożny, a to że jest bogobożny, a to że jest synem boga czy wreszcie bratem boga. Ale to nie dowodzi religijności. Wzywanie zaś bogów (żeby nie powiedzieć: rozkazywanie) do nagradzania szanujących ich przepisy prawne, a szczególnie karania bezczeszczących ich przepisy na stelach nie świadczy o religijności władców, ale raczej sugeruje bogobożne nastawienie ich poddanych.

Czy ci, dla których stanowiono i spisywano prawa byli religijni? Jeżeli o prawodawcach i ich zaletach dowiadujemy się z prologów z ich własnych oświadczeń, to o poddanych z kodeksów prawie nic nie wiemy. Przynajmniej nic dobrego, bo z misji powierzonej królom wynika, że byli oni niesprawiedliwi, skarżyli się; byli wrodzy, zbuntowani; to bezbożnicy, złooczyńcy, krzywdzący słabych. Wszak władcy z polecenia bogów mieli to zlikwidować. Czy poddani przestrzegali spisanych praw? Załóżmy, że byli posłuszni. Ale z jakich motywów to czynili? Najprostsza odpowiedź — bali

się sankcji karnych. Kary w tych kodeksach są surowe. W kodeksie Hammurabiego bardzo częsta jest kara śmierci⁴. Jeżeli jednak ten motyw byłby wystarczający, to dlaczego monarchowie—ustawodawcy tak wyraźnie i mocno podkreślaliby swoją misję boską? Dlaczego sami nie grożą tymi surowymi karami, lecz wzywają bogów (w kodeksie Hammurabiego wedle ich „resortów”) do karania przestępców? A zatem władcy zakładali, iż poddani „liczą się” z bogami i uszanują ich wolę. Dlatego będą przestrzegali ich przepisów prawnych. Ale tu znowu nasuwa się pytanie: czy tak się tych bogów bali, czy raczej akceptowali te prawa, bo były one zgodne z ich moralnością, z ich religią. A więc, czy *homo religiosus*?

3. W podsumowaniu można stwierdzić, iż królowie—prawodawcy wykorzystywali bogów — traktując ich instrumentalnie — dla wzmocnienia swojej pozycji władcy i nadania wysokiej rangi kodeksom. Natomiast poddani byli religijni. Przestrzegali praw, bo ważna była dla nich ich boska proveniencja.

*

Powyższe uwagi o najstarszych zbiorach praw mogą mieć odniesienie do poczynań legislacyjnych współczesnych nam. Czy problem nie jest w pewnej mierze aktualny? Dlaczego wielu poważnym legislatorom zależy na *invocatio Dei* w ustawie zasadniczej? Czy mogą być skuteczne prawa, których przestrzega się tylko ze względu na grożące sankcje karne?

HOMO RELIGIOSUS?

GENÈSE RELIGIEUSE DES «CODES» DES LOIS ANTIQUES

Resumé

La majorité des codes des lois antiques avait un caractère religieux. La peine constituait souvent un sacrifice du criminel faite aux dieux pour conjurer leur colère. Les législateurs se référaient aux dieux pour renforcer leur position et pour soulever le rang des codes. Les sujets respectaient les lois en croyant en leur provenance divine.

⁴ O karze śmierci w państwach antycznych: W. Bojarski, *Kara śmierci w prawach państw antycznych*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 9–22.